

Porozumienie Gdańskie



Podpisanie Porozumienia Gdańskiego. 31 sierpnia 1980 r. - Fot. PAP/CAF/

Trybek

31 sierpnia 1980 r., w Stoczni Gdańskiej komunistyczne władze reprezentowane przez Komisję Rządową oraz Międzyzakładowy Komitet Strajkowy (MKS) podpisały Porozumienie Gdańskie, zezwalając m.in. na tworzenie wolnych związków zawodowych. Porozumienie to, wraz z porozumieniami w Szczecinie i Jastrzębiu, zakończyło falę protestów robotniczych i strajków.

Do Porozumienia Gdańskiego doszło w efekcie trwającego dwa tygodnie strajku w Stoczni, który z czasem rozszerzył się na wiele zakładów w całej Polsce. MKS utworzono też w Szczecinie i Jastrzębiu. Z każdym z nich odpowiednie delegacje rządowe podpisały oddzielne porozumienia - 30 sierpnia z MKS w Szczecinie, 3 września z MKS w Jastrzębiu.

Strajk w Gdańsku, którego wybuch 14 sierpnia miał decydujące znaczenie, zorganizowali działacze nielegalnych, związanych z Komitetem Samoobrony Społecznej KOR, Wolnych Związków Zawodowych (WZZ).

Strajk zaplanował i przygotował członek KOR i jeden z liderów WZZ Bogdan Borusewicz, a rozpoczęli związani z WZZ stoczniowcy: Jerzy Borowczak, Bogdan Felski i Ludwik Prądzyński. Wkrótce, przeskakując przez ogrodzenie, w stoczni pojawił się też Lech Wałęsa, także działacz WZZ i uczestnik strajku w grudniu 1970, zwolniony z pracy w stoczni w 1976 r. Stał na czele strajku.

Strajk poprzedziła masowa akcja ulotkowa, propagująca żądanie przywrócenia do pracy zwolnionej ze stoczni działaczki WZZ Anny Walentynowicz.

Pierwszymi postulatami komitetu strajkowego, poza przywróceniem do pracy Walentynowicz i Wałęsy, były: podwyżka płac, wprowadzenie dodatku drożyznianego oraz budowa pomnika upamiętniającego ofiary Grudnia 1970.

16 sierpnia strajkującym udało się podpisać z dyrekcją stoczni porozumienie gwarantujące spełnienie tych postulatów. Wałęsa ogłosił zakończenie strajku, ale protestować zaczęli przedstawiciele innych zakładów, które podjęły strajk.

W efekcie w stoczni pozostało ok. tysiąca osób, które postanowiły kontynuować protest jako strajk solidarnościowy. Utworzono MKS - na jego czele stanął Wałęsa, a w prezydium zasiedli przedstawiciele innych strajkujących zakładów, a także działacze WZZ.

Prezydium MKS tworzyli: Lech Wałęsa, dwóch wiceprzewodniczących Andrzej Kołodziej i Bogdan Lis oraz Lech Bądkowski, Wojciech Gruszewski, Andrzej Gwiazda, Stefan Izdebski, Jerzy Kwiecik, Zdzisław Kobyliński, Henryka Krzywonos, Stefan Lewandowski, Alina Pienkowska, Józef Przybylski, Jerzy Sikorski, Lech Sobieszek, Tadeusz Stanny, Anna Walentynowicz i Florian Wiśniewski.

Spisano 21 postulatów MKS. Pierwszym było utworzenie "niezależnych od partii i pracodawców wolnych związków zawodowych".

Kolejnymi - prawo do strajku; wolność słowa; przywrócenie do pracy zwolnionych z powodów politycznych; podanie w środkach masowego przekazu informacji o utworzeniu MKS i opublikowanie listy postulatów; wzrost

plac; pełne zaopatrzenie rynku w artykuły żywnościowe; dobór kadry kierowniczej według kompetencji, a nie przynależności partyjnej; zniesienie przywilejów dla MO i SB; zniesienie sprzedaży za dewizy w tzw. eksporcie wewnętrznym; wprowadzenie kartek na mięso i przetwory; obniżenie wieku emerytalnego; poprawa warunków pracy służby zdrowia; skrócenie czasu oczekiwania na mieszkanie; wszystkie soboty wolne od pracy; waloryzacja plac, rent i emerytur; zwiększenie liczby miejsc w żłobkach i przedszkolach; wydłużenie urlopu macierzyńskiego.

17 sierpnia ks. Henryk Jankowski z gdańskiej parafii św. Brygidy odprawił w stoczni pierwszą mszę św. Zbiorowe modlitwy stały się zwyczajem w protestującej stoczni. Jej bramy tonęły w kwiatach; wywieszono narodowe flagi i portrety papieża Jana Pawła II. Dla strajkujących grali artyści.

W stoczni wydawano niezależny biuletyn; drukowano ulotki. Na żądanie MKS w Trójmieście wprowadzono prohibicję.

20 sierpnia 64 intelektualistów wystosowało do władz apel o podjęcie rozmów z MKS: "Apelujemy do władz politycznych i do strajkujących robotników, aby była to droga rozmów, droga kompromisu" - napisali. Dwóch z nich - Bronisław Geremek i Tadeusz Mazowiecki, którzy przywieźli apel do Stoczni Gdańskiej - weszło w skład utworzonej przy MKS komisji ekspertów. Tworzyli ją też: Bogdan Cywiński, Tadeusz Kowalik, Waldemar Kuczyński, Jadwiga Staniszkis i Andrzej Wielowieyski.

Rozmowy ze strajkującymi, z pominięciem MKS, prowadził wicepremier Tadeusz Pyka; został jednak odwołany i zastąpił go w Gdańsku wicepremier Mieczysław Jagielski, w Szczecinie - wicepremier Kazimierz Barcikowski. W całej Polsce strajkowało już wówczas ok. 350 zakładów.

23 sierpnia przybyła do Stoczni Gdańskiej delegacja rządowa, z wicepremierem Mieczysławem Jagielskim na czele. Jego rozmowy z MKS transmitowano na całą stocznnię, w której zaczął się regularnie ukazywać biuletyn strajkowy "Solidarność". Obok Jagielskiego, w skład Komisji Rządowej wchodzili: Zbigniew Zieliński, członek sekretariatu KC PZPR, Tadeusz Fiszbach, przewodniczący wojewódzkiej rady narodowej w Gdańsku, Jerzy Kołodziejski, wojewoda gdański.

31 sierpnia Jagielski i Wałęsa podpisali w Stoczni Gdańskiej porozumienie. Uroczystość na żywo transmitowała TVP.

W pierwszym punkcie uzgodniono powstanie związków "niezależnych i samorządnych", w porozumieniu znalazły się też m.in. prawo do strajków, gwarancja wypuszczenia więźniów politycznych i ograniczenia cenzury. Strajkujący ustąpili z niektórych żądań ekonomicznych, ale otrzymali zapewnienie coniedzielnej transmisji mszy św. w radiu. Ustępstwem było też zapisanie w aneksie, że nowe związki będą uznawać zapisaną w konstytucji kierowniczą rolę PZPR w państwie.

W efekcie Porozumień Sierpniowych, 17 września 1980 r. delegaci utworzonych w różnych regionach nowych struktur związkowych postanowili utworzyć jeden, ogólnokrajowy związek - Niezależny Samorządny Związek Zawodowy "Solidarność". Zarejestrowano go 10 listopada 1980.

"Solidarność" była pierwszą w dziejach krajów komunistycznych, niezależną od władz, legalną organizacją. Jej powstanie i istnienie w latach 1980-1981 były jedynym w historii PRL i innych krajów bloku radzieckiego przypadkiem wprowadzenia praktycznego pluralizmu politycznego.

Związek szybko osiągnął ok. 10 mln członków.

Gdy gen. Wojciech Jaruzelski zdecydował o wprowadzeniu stanu wojennego 13 grudnia 1981 r., "Solidarność" została zawieszona, a w październiku 1982 roku - zdelegalizowana. Rozpoczęło to okres prześladowań opozycji i działalności podziemnej.

Związek został ponownie zalegalizowany w wyniku ustaleń Okrągłego Stołu w kwietniu 1989 r.

W 2003 r. listę 21 postulatów wpisano na listę UNESCO Pamięć Świata.

(PAP)